



LJU – pożegnanie

Jestem zdrowy, pełen życia, nie mam myśli samobójczych a historia jest autentyczna i prosto z Polski.

Jestem zdrowy, pełen życia, nie mam myśli samobójczych a historia jest autentyczna i prosto z Polski.



Pamiętacie? Była niegdyś na Nowym Ekranie taka akcja, gdzie blogerzy pisali o tym, że są zdrowi fizycznie, nie cierpią na depresję i nie zamierzają popełniać samobójstwa. Chodziło w tej akcji o to, by w przypadku śmierci, bądź tajemniczego zniknięcia danej osoby, inni wiedzieli, że nie było to przypadkiem, ale celowo „zniknięto” taką osobę. Popatrzcie kochani dzisiaj, nie widzę w naszej blogosferze ponad 70% tych, którzy wydawali owe oświadczenie i nic, świat się od tego nie zawalił. Być może spotkało ich to, czego tak się obawiali, a być może po prostu przestali pisać, niemniej zobaczcie, że całkowicie ich zapomniano i zrobili to ci, którzy pod ich notkami i komentarzami obiecali pamiętać i pilnować, a może nie zapomnieli, tylko sami tak znikli. Nikt ich nie pamięta.

Zaczynałem pisać, jako LJU na Onecie w 2009. Mój Nick wziął się stąd, że odpisując na komentarz musiałem podać cokolwiek, uderzyłem, więc lekko w klawiaturę i to się akurat wpisało, a później już tak zostało. Tam stworzyłem Klub Antykomuniści, do którego w krótkim czasie doszło grono osób, dzisiaj piszących na Naszych Blogach, Niepoprawnych, Eskpedycie

i Neonie24. Mimo że był to mocno cenzurowany wówczas Onet, dobrze wspominam tą przeszłość z klubów i osoby, które dane mi było poznać, chociaż wątpię bym sam był przez niepamiętany.

Później był Nowy Ekran, najbardziej wszechstronny portal, w jakim dane mi było uczestniczyć, najlepszy, gdzie odnaleźć mógł się każdy z każdym niemal tematem. Można było poczytać tam o wszystkim i wykuwać swoje opinie w ogniu ostrych i merytorycznych dyskusji. NE był blisko do tego, by stać się potężnym opiniotwórczym medium. To się nie podobало, zbyt wielka niezależność autorów by to mogło przetrwać. Został, więc zniszczony z zewnątrz i z wewnątrz. Później był Ekspedyt, gdzie zostałem zaproszony, jako „współzałożyciel”, chociaż jak się okazało był to portal istniejący już od kilku lat, niemniej rokował nadzieję na pójście w tą stronę, w jaką iść chciałem, jednak rozbieżność światopoglądowa między mną, a faktyczną założycielką i założycielem portalu były zbyt wielkie.

Pisałem wówczas, że jestem przeciwko Majdanowi. Wieszczylem, że to będzie upodleniem i męczarnią dla Ukraińców, którzy przez to staną się wrogami Polski, że zostaną upodleni, będą okrojeni terytorialnie, bo stracą Krym i wschodnie tereny tegoż kraju a upodlona ludność będzie szukała z czasem winnych i przeczyta tytuły polskich gazet z tamtego okresu – WIELKI SUKCES POLSKIEJ POLITYKI. Pamiętacie Wildsteina na Majdanie? Pamiętacie słowa Circ, Cysewskiego, Kukiza, Kaczyńskiego, Palikota, Michnika i innych o tym, że Ukraińcy zasługują na NORMALNOŚĆ? Szedłem z kolegami przed tygodniem krakowskim rynkiem, raz za razem zaczepiały nas młode ukraińskie prostytutki, byłem w szoku, że tak wiele ich było, nigdy wcześniej nie widziałem prostytutek przed Kościołem Mariackim, a teraz było ich nawet tam całe mnóstwo. Jeden facet powiedział nam, że to pracownice pobliskich burdeli w wynajętych mieszkaniach prowadzonych przez Ukraińców. Oto, jaki raj dano tym ludziom. Wszyscy ci, co popierali majdan, okazali się marnymi stręczycielami. Tylko powiedzcie mi, przeciwko komu obróci się gniew Ukraińców, gdy przejrzą na oczy? Rosja paradoksalnie nic im nie zrobiła, bo to wszystko jest skutek, nie przyczyna, przyszłe władze Ukrainy mogą negocjować z Putinem i odzyskać Donbas, może nawet Krym, ale wówczas biada Polakom na Ukrainie, bo gniew rezunów się przeciw nim obróci, a tych nikt nie będzie bronił. Dla Ukraińców bliżsi są Kozacy z Rosji niż Polacy, bo tamtych mają za rodaków, Polaków zawsze brali za wrogów.

Jednak to nieważne, wszystkie te kwestie były tematem moich niepublikowanych notek, które w najbliższych dniach znikną podczas planowanego formatowania dysku. Nie miałem gdzie ich publikować. Krytykowałem bowiem Rosję, Ukrainę, USA i ośrodki od tych krajów zależne, które względem Polaków prowadzą jednakową politykę. To było źle widziane na wszystkich znanych mi portalach, bo opanowały je różne lobby. Na jednym, pisząc źle o Ukraińcach byłbym dobrze widziany, ale krytykując Rosję byłbym „żydem”, „debilem” itd. Na

innym krytykując Rosję byłbym dobrze widziany, ale pisząc źle o Ukrainie i polityce USA, byłbym „sowietom”, „debilem” itd. Czasem odnoszę wrażenie, że te wszystkie różnice między nimi, to różne bieguny antypolonizmu, bo ja nie potrafię wytłumaczyć sobie tegoż relatywizmu moralnego, który każe blokować z jednej strony Rosjan wjeżdżających na motorach do Polski, którzy czcili pamięć pomordowanych Polaków w Katyniu przez komunistów, a zezwala na wpuszczenie gromad niemieckich komunistów w tym samym czasie, którzy pod czerwonymi flagami z sierpem i młotem jeżdżą hałaśliwie po Polskich miastach i czczą sowieckich morderców Polaków.

Byłem jeszcze na Niepoprawnych, ale już nawet jednej notki tam nie napisałem. Nie było, dla kogo. Kilka osób znanych z niszczenia wcześniej Nowego Ekranu, później Ekspedyta tam zawędrowało, widać dostali nakaz zniszczenia i tego portalu.

Chciałbym podziękować wszystkim, blogerom, których dane mi było poznać, którzy zadali sobie trud odpisywania na moje komentarze i notki przez ostatnie sześć lat. Nie był to czas stracony. Dziękuję też osobom tworzącym portale takie jak Nowy Ekran / Neon24, od powstania do chwili obecnej, portalowi Ekspedyt i Niepoprawni, oraz Trybeusowi, u którego kończę tę podróż, jako LJU. Specjalnie chciałbym podziękować Rebeliantce, która wielokrotnie wstawiała się za blogerami, takich osób jest bardzo mało, innych nie wymienię, nie chciałbym, bowiem nikogo pominąć. Przepraszam też wszystkich, których dane mi było urazić i tutaj też bez nicków, by nikogo nie pominąć.

Jak napisałem w pierwszym akapicie. Jestem zdrowy, pełen życia, nie mam myśli samobójczych i mam nad wyraz dobry humor, tylko pisać mi się już nie chcę.

Dzisiaj za oknem piękne niebieskie niebo, aż chce się żyć, z dala od komputera. Nie odchodzę z fochem a z uśmiechem. Nikogo nie przeklinam na odejściu, wszystkich dobrze będę pamiętał, tych niemiłych zapomnę.

Bądźcie Pozdrowieni!

P.S:

Z "wypaleniem" się zgadzam, jest takie coś, jednak w moim przypadku nie miało to miejsca. Po prostu wszystkie portale stały się opanowane przez różne lobby, pisząc tam, robi się reklamę linii programowej. Tam już nie ma wolności opinii, co było typowe dla blogosfery jeszcze przed kilkoma laty. Wszędzie jak nie ruski punkt widzenia to ukraiński, czy inny, częstokroć jawnie antypolski, można pisać, wielu autorów tak czyni, że chcę przekazać to, co czują, co myślą swoimi polskimi sercami, a w zamian otrzymują pakiet bluzgów, obrzydliwe łatki i pogardę. To niszczy duszę, napawa obrzydzeniem, zatruwa.

Mam tego dość, szkoda marnować czas na pompowanie odsłon portalom, z których myślą przewodnią się nie zgadzam.

Wspomniałem tylko o tych trzech portalach, bowiem z nimi byłem przede wszystkim związany. Na 3obieg wisi kilka moich tekstów, ale nie przywiązuję do niego uwagi, zresztą niewiele tam bywam. Teksty Cysewskiego tam wielokroć promowane z tą jego ubecką nagonką na księży i narodowców (ale tylko polskich) skutecznie mnie do tego zniechęcają. Kiedyś ktoś z Eioby zwrócił się do mnie w sprawie zgody na skopiowanie kilku tekstów i one się tam pojawiły, niemniej ja sam nigdy tam nie publikowałem. S24 od początku jakoś omijam, nie wiem dlaczego, może dlatego że wydaje mi się taki plastikowy.

Od początku mojego pobytu w internecie, kiedy założyłem pierwszą, prostą stronę na serwerze KKI (około 2001) roku, czy później, nie zależało mi na niczym innym, jak na rozwijaniu własnego światopoglądu, zdobywaniu wiedzy i dzieleniu się z innymi własnymi przemyśleniami. Cieszę się, że w toku wielu polemik, udało mi się dotrzeć do prawdy, odnaleźć ją dzięki uczestnikom dyskusji pod moimi, bądź innymi notkami i dzisiaj nie będę kompromitował się w wielu dziedzinach fałszywym obrazem rzeczywistości.

Panie Marku, mi nigdy nie zależało na agitowaniu politycznym za jakąkolwiek partią, czy politykiem. Ja też nie twierdzę, że w przyszłości niczego nie opublikuję w internecie, nie wywalam go do kosza z komputerem, tylko obecne zestawienie mi nie odpowiada, uważam że to koniec pewnej koncepcji, więc dokonuje internetowego samospalenia na tym wirtualnym rynku :).

Mam dość tego, że portale wyglądają jak szufladki, gdzie można wkładać tylko odpowiednio spreparowane treści. Że wszystkie zostały opanowane przez rozhisteryzowanych dziadków wychowanych w komunizmie i tam wykształconych, chociaż na starość przebiegających się za opozycjonistów i wrzeszczących że oni wiedzą, kto jest "agentem imperializmu" jak za czasów swej młodości, gdy wielbili Stalina. Wszędzie te dziadki siedzą w szambie swych urojeń i rzucają jego zawartością w ludzi przechodzących obok z nadzieją, że coś się przyklei. Najgorsze nie jest jednak to, że są tacy ludzie o jakich piszę, ale że są tolerowani i potrzebni, są w każdym portalu o którym pisałem i toleruję się ich, a nawet nagradza, dokąd rzucają tymi fekaliami we właściwą stronę.

To oni są solą, może nie oni sami, personalnie, ale po prostu świństwo, ono jest zwycięzcą tej walki między portalami, między blogerami. Na temat Gawriona nie będę się wypowiadał,

natomiast MK, moim zdaniem z blogera stał się już dawno "funkcjonariuszem partyjnym", ale to moje zdanie, wynikłe z obserwacji.

P.S.Od Marka Lipskiego.

Dziękuję serdecznie za opinię i za dyplomatyczną odpowiedź na Blogu Dyrektora, który nie chce Kurnika jako portalu, nawet pod patronatem Dyrektora Koguta, pomimo że portale nic nie kosztują, gdyż reklamy, projekty/wide stonoga) opłacają portal. internetowy a portal jak ma odpowiednią oprawę prawną, ma ulgi podatkowe w Polsce. Nie tylko w formie stowarzyszeń czy fundacji itd. Bzdury o kosztach są dobre dla laików znających internetu....

Szanowny Panie, cenię Pana opinię na temat portali "opini", portali bogerskich a że prawdopodobnie, kocha Pan tak jak ja wolność słowa i decyzji, jest nas wraz z Dyrektorem, 3 muszkieterów i 100 oficjalnie, zarejestrowanych. Firmy pomijam, pomimo, że blogują i reklamują ale w formie dostępnej dla każdego. Pana analizy potwierdzam serdecznie. Ja jestem pragmatykiem dlatego odrzucam punkty, ewidencję kar, banowanie, kanałowanie blogerów i pseudo misje dla PO, PiS, PSL, SLD, dla komunistów, dla faszystów, dla klonów politycznych gdy w Polsce grasuje bieda, polowania na dzieci, wyroki śmierci są aktualne a 6 milionów w Polsce, są ubezpieczonych w BRD w AOK, BKK aby zabezpieczyć siebie, rodziny, dzieci przed represyjnym systemem w Polsce. Polska administracja odrzuca sprawdzony system w EU zachodniej, pomimo niskich zarobków, odrzuca odpowiednie rodzinne, leki bez opłat dla dzieci, odrzuca dotacje dla rodziny czyli ma za cel niszczenie polskiego Narodu. Szykany nawet podatkowe przeciw Rodzinom z dziećmi, płacącymi podatki przy zakupach i przy swoich dochodach, bez minimalnej kwoty bez podatku to cholerny Holocaust na raty. Przepraszam. Muszę mój temperament skierować do prac w ogrodzie aby nie otrzymać od prokuratora oferty i zupy ogórkowej.. Czy mogę Pana artykuł a właściwie felieton przekazać do internetu, do portali bez reklamy. Nie potrzebuję reklamy dlatego nie podaję linków. Tworzę bezczelny projekt Europa należy do Polski. wraz z bazą artykułów, które będą należały tylko do autorów, w powiązaniu z WIKI... i korzyściami dla blogerów a nie blagerów, popierających nie tylko mowę nienawiści ale i pseudo partie w Polsce, sklonowanych, mutantów mających za cel wyniszczenie polskiego narodu, Wirtualnych w mediach, czyli tchórzy a w realnym życiu, bez kasy w setkach tysięcy Euro ale grających Goldoniego aby przetrwać. Niech Pan pisze, Pan ma talent. Proszę pisać artykuły nie u Marka jako tylko opiekuna projektów ale proszę serdecznie założyć Bloga w google, wordpress, facebook(!), nawet i dodatkowo w <http://bloglock.net/wp-signup....> pisze Pan artykuł na platformie blogerskiej, na swoim blogu i automatycznie ukazuje się na kilkunastu portalach, Pana artykuł. Są specjalne wtyczki czyli małe skrypty, dodatki, widżety. Pana analizy, nawet kontrowersyjne pomagają ludziom. Nie wiem dlaczego...

Nie jestem znachorem ani jasnowidzem. To samom dotyczy Dyrektora, który nie chce portalu. Chyba że założę a przez następne 10 lat naszym 1 sekretarzem będzie Dyrektor czy chce czy też nie. Wydział skarbowy nie ma nic przeciw honorowemu Dyrektorowi

,patronującemu Portalowi,który preferuje produkcję JAJ i jest opiekuńczy dla KUR.Pozdrawiam

Autor,zródło,link,info:Odnosnik do oryginalnej publikacji



Źródło: [LJU](#)

Licencja: [Domena publiczna](#)